

Z artykułu *Co robić podczas ataku lotniczego* w „Kurierze Porannym”:

Nie świecić w nocy latarkami, zapławkami itp. Obserwować, co się wokół dzieje; orientować się co do kierunku wiatru; słysząc wybuchy bomb, nie ruszać się z miejsca, lecz przylgnąć do muru, ziemi, dołu itp. Jeżeli wyczuwa się obecność gazu bojowego w otoczeniu, należy nałożyć maskę przeciwgazową lub zastosować prowizoryczne środki indywidualnej obrony przeciwgazowej i zaalarmować najbliższe otoczenie, następnie przeczekać około 3-5 minut, sprawdzić, czy zapach gazu ustąpił, gdy zapach gazu trwa nadal – zmienić miejsce (idąc w poprzek wiatru) o ile to jest możliwe.

Źródło:

Kurier Poranny, nr. 242 z 2 września 1939